

# Pezet Noon, Biznes

Yo

To jest o marzeniach które nigdy się nie ziszczą  
Lepiej byśmy wyszli na tym robiąc disco  
Być sobą, żyć szybko, żyć z głową, żyć czysto czy pić wszystko  
Niby żyć spoko, gnić szybko  
Nie miałem nic dotąd, wiesz?  
Potem miałem rap, miałem nić złotą i miałem czas  
Dotąd wierzyłem w to, wiesz, żyłem tym  
Przez to przeżyłem coś, przez chwile byłem kimś, wiesz  
Wcześniej całe życie byłem śmieciem  
Nie zrozumiesz tego jeśli żyłeś lepiej  
Studia poszły gdzieś.. asta la vista  
Błędy młodości wiesz? chętnie zrobiłbym magistra  
Na to gównu może jest już za późno  
Mam nadzieje, że ten rap robie nie na próżno  
Jest nam trudno, teraz własnym sumptem  
Chociaż nowe studio, robie to z żadnym skutkiem  
Mój wydawca był złodziejem jak tu żyć kurwa  
Jeden z nich wypłacał mi hajs, co miesiąc stowa  
Jeden z nich, ten pierwszy może był uczciwy  
Lecz to było długo przed tym zanim klipy trafiły do vivy  
Zanim były plany było hobby  
A później w ten sposób chciałem wszystko odbić  
Chciałem zrobić coś, być w górze czując  
Ale każdy chce zarobić lub umrzeć próbując  
Myślisz, że robie wielki hajs?  
Hajs, jaki hajs? niemylny z gwiazdą  
Raz jest lepiej raz gorzej  
Bez troskie życie  
To zbyt piękne...  
Wśród tych ludzi i tych miejscówek  
Ten hajs chyba robią ci co chodzą z klamką  
Do czego oni dążą?  
Kariera w tym przemyśle  
To zbyt piękne...  
Wiesz, śmierć jest łatwa, życie jest ciężkie  
Nie znam już niektórych, wcale nie chce widzieć ich częściej  
Znow mam chałtury, trzeba szanować pieniądz  
Jak mam tak tulić hajs i rap traktować serio?  
Jak widzą z góry nas chcą nas okraść  
Traktują z góry rap, robią hajs na hip hopowcach  
Ja wśród tych ludzi i tych miejscówek  
Ja chce być z tych, którzy duży hajs robią przed ślubem, wiesz  
Pieprze już ten stale niski procent  
A niunia chce mnie rzucić bo mam w walentynki koncert  
Minął już długi czas, pusty portfel  
Da się lubić rap, jeśli lubisz kluby, forszę  
Wiesz, show biznes porwał nas  
Dziś dają mi żyć tylko, stopa i bass, nic,  
Ile floty przejechałem za mój pierwszy projekt  
Wyrrywając foki i stając na scenie by odpieprzyć swoje  
Najebki w głowie, kogiel mogiel  
Tylko po to by mieć to co inni mają na codzien  
Po co taki balet, tyle szaleństw  
Gówno prawda, że świat ma tyle wad ile zalet, yo  
Bóg nam daje talent, powiedział mi koleżka  
No i co jak to nic kurwa nie polepsza  
Rozpieprzam hajs, jak go mam czasem  
Bo wiesz jak czas wkłada w nas pracę  
Myślisz, że robie wielki hajs?  
Hajs, jaki hajs? niemylny z gwiazdą  
Raz jest lepiej raz gorzej  
Bez troskie życie  
To zbyt piękne...

Wśród tych ludzi i tych miejscówek  
Ten hajs chyba robia ci co chodza z klamką  
Do czego oni dają?  
Kariera w tym przemyśle  
To zbyt piękne...  
Kiedyś jeden z wydawców zaczął zbijać flotę  
To naturalnie potem zaczął kirac kokę, wiesz  
Czas nam zaczął sprzyjać trochę, to nas wziął pod skrzydła inny  
Ale nie był kurwa filantropem  
On zbijał flotę, a ja byłem dzieciakiem  
A jutro chce mieć za co posłać dzieci na wakacje  
Poszło po kosztach, każdy szczypie się z hajsem  
Nie mów mi, że dla młodych dziś życie jest tańsze  
Bo ono jest drogie, ono jest cenne  
Zabójczo szybkie, pamiętasz erko(?!?) nasenne  
Pamiętasz, jak wszystkie hajsy poszły w pizdu  
I przez pare dni nie miałeś nic do żarcia w pysku, yo  
Krytykują cię, że robisz biznes  
Ale lepiej robić to, niż rozwozić pizzę  
Trzeba zacząć nad tym myśleć, są takie czasy  
Co nie dają żadnych plonów, dają raczej straty  
Ci z bogatszych domów opalają w windzie fifkę,  
Ja chce, żeby Bóg dał mi pograć z synem w piłkę  
Chce jutro mieć hajs, żeby być ojcem  
I chce jutro mieć czas i mieć dolce  
Wiesz, wielu ludziom w tym biznesie jest głupio  
Najpierw chcieli mnie sprzedać, później myśleli, że mnie kupią  
Myśleli, że jak wyjdą do mnie z brudnym hajsem to wezme go  
Bo walczyłem z trudnym startem,  
yo... mylili się...  
Myślisz, że robie wielki hajs?  
Hajs, jaki hajs? niemylny z gwiazdą  
Raz jest lepiej raz gorzej  
Bez troskie życie  
To zbyt piękne...  
Wśród tych ludzi i tych miejscówek  
Ten hajs chyba robia ci co chodza z klamką  
Do czego oni dają?  
Kariera w tym przemyśle  
To zbyt piękne...